

POWSZECHNA WYSTAWA KRAJOWA



Twórcy P. W. K. w karykaturze: Prezydent Ratajski.

A to spotkanie!

Nie tak łatwo odcyfrować życie francuskiej Polonji z tych dokumentów, jakie rozwieszono na ścianie „francusko-polskiej” w pawilonie Polonja Zagranicą. Mapa rozszedzenia z mnóstwem cyfr, robótki kobiece na stole, sporo pism, dużo fotografii zbiorowych. Właśnie na jednej z nich odnalazłem Antoniego Potockiego, który osiadł zdawna w Paryżu. Gdyby tak tu był — pomyślałem sobie — autor monografii o Grotgerze, Literatury Polskiej i tylu świetnych prac literackich! Bierze udział w organizowaniu Polonji francuskiej od długich lat, jeszcze z przed wojny. Ten by mi wszystko wytłumaczył, ale pewnie buja gdzieś w Bretanii albo na Złotych Wypach!

— Dzień dobry panu!

— Obracam się i oczom nie wierzę. Jakaś wróżka spełniła moje życzenie. Antoni Potocki zstąpił z fotografii i stoi przede mną.

— Skąd, jak, dokąd?

— Z Paryża koleją do Polski na parę miesięcy. Sprawy literackie. Byłbym tu wcześniej, zatrzymał mnie wielki smutek, jaki spadł na naszą Polonję: pogrzeb doktora Jarkowskiego.

— Zmarł w sile wieku — wtrącam — 49 lat, dzienniki donosiły, że całe życie poświęcił francuskiej Polonji.

— Wszystko najświętsza prawda. Miał być niezależny, wielkie wzięcie, pracy wyżej głowy, a był zawsze na usługi naszej pracy. Wzór poświęcenia spraw osobistych dla ogółu. Jako prezes Towarzystwa Pracy Kulturalno-Społecznej w Paryżu jest poprostu nieodżałowany.

Zamilkliśmy na chwilę.

— Cóż się pan tutaj dowiedział? — spytał p. Potocki, zwracając się ku stoisku.

— Od pana dowiem się więcej. Jest pan wiceprezesem Towarzystwa, którego dr. Jarkowski był prezesem. Któż wie lepiej, jaka praca się robi i jak się robi. Nasza inteligencja...

— Myśli pan o „pracy inteligencji polskiej dla ludu”? Panie, Panie, ten czas już minął, a przynajmniej mija. Przed wojną tak było, przyznaję. We Francji mieszkało jakieś dziesięć czy dziesięć i parę tysięcy robotników polskich, dla których pracowała kultural-

nie inteligencja. Teraz jest około sześćset tysięcy. Robotnicy sami wytwarzają sobie organizacje kulturalne, ba wytwarzają sobie własną inteligencję. Dość im pomagać. Ruch wychodzi ze związków zawodowych i idzie przez nie. Samych stowarzyszeń teatralnych i śpiewackich jest bez liku, urządzają w roku parę tysięcy przedstawień i to bardzo ciekawych.

— Odzywa się w Potockim niespożyty człowiek literatury i teatru.

— Widziałem w takim teatrzyku „Mazepę”. Gdyby pan widział, jak nasi robotnicy drapują się w dal i jak dumnie podnoszą głowę z kołpakiem! Od ust sobie odejmują, a sprawią co potrzeba. To ich najmilsza zabawa, a dobrze, że tak się do polszczyzny garną...

— Czy grozi im wynarodowienie?

— To zawiła sprawa. Statystyka emigracyjna wykazuje, że z emigrantów stałych ocala się dla polskości w ścisłym znaczeniu około pięciu procent. Reszta mówi obcymi językami, ale zachowuje idealny stosunek z daleką Ojczyzną, kocha ją, myśli o niej, jest dla niej ofiarną, jeśli potrzeba. Iluż ja znam Francuzów o polskich nazwiskach potomków emigrantów z r. 1863, którzy z duszy są Polakami, chociaż mówią po francusku.

— Nasi robotnicy chyba zachowują swój język, ich dzieci w domu mówią przecież po polsku, a w szkole...

— W szkole uczą się po francusku i mają tylko godziny polskiego jako osobnego przedmiotu. Tutaj jest ciężka sprawa. Mamy 150 nauczycieli polskich, a trzeba by dziesięć razy tyle: półtora tysiąca. Coś tam kapanina co roku przybywa, ale emigrantów też przybywa.

— No i dzieci — wtrąciłem.

— I dzieci, oczywiście. Przesadzenie do Francji nie szkodzi jakoś naszemu „królicy”. Ale co do języka, to pamiętajmy, że dziecko ze szkoły idzie na ulicę, gdzie rozgrywa się tak wielka część życia warstwy robotniczej. Tam wpada między Francuzów, życie robi resztę, przecież trzeba się porozumiewać z ludźmi dokoła.

— Ale skupienia są wielkie, Polacy siedzą wielkimi masami obok siebie, patrząc na mapę.

— Mówiłem o sześciuset tysiącach. Z tego 260 tysięcy załadnia dwa depar-

Od piątku, dnia 6 września
Ramon Novarro oraz Renée Adoree
i Marcelina Lay
w wielkim filmie życiowo-erotycznym p. t.
Pewien młody człowiek
Początek przedstawień o godz. 5, 7 i 9.

tamenty węglowe: Nord i Pas de Calais, ot tutaj.

Pokazał laską i ciągnął dalej:

— Tam może pan dojechać z południa na północ i będzie pan nocował u Polaków wszędzie, a dogada się pan po polsku do wszystkiego. Tutaj, na pograniczu Belgji, siedzieli Polacy jeszcze przed wojną, a po wojnie odbudowali swymi rękami francuskie kopalnictwo, zniszczone przez Niemców dokumentnie (bo poprostu wysadzali kopalnie dynamitem). I teraz niech pan uważa: w roku 1913 kopalnie tamtejsze osiągnęły maximum wydajności, w r. 1914 zostały rozburzone do gruntu, potem przyszło te parokroć Polaków, w roku 1925 nie tylko odbudowali niemieckie zgliszcza, ale doprowadzili produkcję do normy z roku 1913, zaś w roku 1926 już kopalnie wydają więcej, niż przed wojną. Piękny kawałek roboty, co?

— A jak się ci robotnicy czują? Czy zadowoleni?

— Powiem tyle: przed wojną był ten kąt Francji najniespokojniejszy pod względem socjalnym. Teraz nie ma strajków ani zaburzeń. Gdy nasz robotnik straci pracę, to oczywiście trafiają do niego te czy inne radykalizmy. Jak zarabia — wszystko dobrze.

Kierujemy się ku wyjściu. P. Potocki przyjechał na parę dni, musi oblecieć wystawę.

— A w Krakowie chciałbym dogonić wycieczkę francuską, która teraz objeżdża Polskę. Mam tam wielu znajomych.

Jeszcze parę słów, parę wspomnień i pożegnaliśmy się, ja jeszcze ciągle zdumiony spotkaniem po dwudziestu latach. Jeżeli ktoś jest tak obojętny, że go nasza wspaniała Wystawa nie ciągnie, to może ma jakiego dawno nie widzianego znajomego, z którym chciałby się spotkać? Niech przyjeżdża, skutek pewny!

P. F.

Z pobytu wycieczki holenderskiej

Wycieczka holenderskich przemysłowców i finansistów, bawiąca od dwu dni w Poznaniu, zwiedzała wczoraj szczegółowo pawilon rządowy, oprowadzana przez p. min. Bertonię i radcę MSZ. Wyszyńskiego. Popołudniu goście holenderscy udali się do Iwna, majątności p. Ignacego Mielżyńskiego, gdzie zwiedzili wzorowe, wysoko uprzemysłowione, gospodarstwa rolne i wspaniałą stadninę pełnej i półkrwi angielskiej. Późnym wieczorem opuścili uczestnicy wycieczki gościnny pałac pp. Mielżyńskich, i powrócili do Poznania.

Dzisiaj Holendrzy zwiedzili wystawę rolniczą. W nocy o godz. 1,20 udają się do Katowic.

(T) Propaganda jedwabnictwa polskiego na Targach Wschodnich. W pawilonie rolniczo - leśnym Targów Wschodnich poczesne miejsce zajmie dział polskiego jedwabnictwa, reprezentowany przez zaśluzoną na tem polu produkcji Państwa Stację Doświadczalną Hodowli Jedwabników w Milanówku pod Warszawą. Ekspozycja stacji jedwabniczej wszechstronnie i bogato obeszana, zobrazuje wy-czerpująco wszystkie stadja produkcji przez pokazy kokonów, gąbłotek z ekspozycjami przedstawiającymi rozwój jedwabników, tablic statystycznych unaoczniających rozwój jedwabnictwa, tablic barwnych z ilustracjami przebiegu hodowli, oprzędów jedwabnych, surowych nici jedwabnych i gotowych materiałów, wyprodukowanych w kraju, ponadto przyborów do hodowli jedwabników, literatury jedwabniczej etc. Przez cały czas trwania Targów demonstrowany będzie na ruchomym warsztacie proces rozmotywania nici z oprzędu, a specjalnie wydelegowani instruktorzy wygłaszać będą co pół godziny pogadanki o sposobie hodowli jedwabników i korzyściach gospodarczych, jakie ona przynosi. Na stoisku urządzona będzie propagandowa sprzedaż podręczników o hodowli jedwabników i korzyściach gospodarczych, jakie ona przynosi. Na stoisku urządzona będzie propagandowa sprzedaż na pamiątkę chusteczek i szalików jedwabnych, utkanych z polskiego jedwabiu.



Twórcy P. W. K. w karykaturze: Nacz. Dyrektor dr. Wachowiak.



W dniu 5. b. m., zasnął w Bogu, po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz drogi ojciec, szwagier, teść i dziadek, ś. p.

Teodor Krause

w 78 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 8. b. m., o godz. 5,30 z domu żałoby, Wielkie Garbary 46, o czym zawiadamia

w ciężkim smutku pogrążona
rodzina.

zw 18670/1



Dnia 5 września 1929 r., zmarł nagle radny miasta i członek Prezydium Rady Miejskiej, ś. p.

Teodor Krause

Zmarły był długoletnim członkiem Rady Miejskiej i aż do zgonu z całą sumiennością służył miastu, biorąc czynny udział w pracach Rady Miejskiej, komisjach i deputacjach Rady i Magistratu. To też zgon Jego wywołał powszechny i serdeczny żal w korporacjach miejskich.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 8 września 1929, o godzinie 5,30 po południu z domu żałoby przy Wielkich Garbarach 46, na cmentarz Farny przy ulicy Bukowskiej. nw 3688/9

Cześć Jego pamięci!

Magistrat (—) Ratajski

Rada Miejska (—) W. Hedinger



Dnia 5 września 1929 roku, zmarł w sędziwym wieku, przeżywszy lat 77, Senjor Rady Miejskiej stołecznego miasta Poznania, mistrz farbiarski, ś. p.

Teodor Krause

Zmarły był radnym naszego miasta przeszło lat 20, od roku 1908. Do roku 1918 był w Radzie Miejskiej członkiem ówczesnego Koła Polskiego, od roku 1919, już za polskich rządów, należał aż do zgonu do Koła Obywatelskiego.

Gorliwy w pełnieniu obowiązków, wiekiem i pracą w służbie publicznej dla dobra miasta doświadczony, serdeczny w osobistych stosunkach, pozostawia wśród towarzyszy pracy swojej pamięć po sobie najlepszą.

Zegnamy go z szczerym żalem, niech odpoczywa po żywocie pracowitym w spokoju zasłużonym.

Koło Obywatelskie Rady Miejskiej stoł. m. Poznania

Dr. Romuald Paczkowski, przewodniczący, Roman Leitgeber, sekretarz.

Pogrzeb odbędzie się z domu żałoby przy Wielkich Garbarach 46 w niedzielę, 8 września 1929, o godz. 17,30, na cmentarz Farny przy ulicy Bukowskiej. zw 18694/5



Dnia 5 września 1929 r., o godz. 11 przed poł., zasnęła w Bogu, opatrzona św. Sakramentami, ś. p. zw 18 686

z **Kosmowskich**

Marja Urbankowa

przeżywszy lat 65. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 8 b. m., z kostnicy cmentarza Górczyńskiego o godz. 17.

W ciężkim smutku pogrążeni
mąż z dziećmi i rodziną.

Poznań, Kanałowa 8.



W czwartek, dnia 5 września, o godz. 10 wiecz., zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., po krótkich cierpieniach, w 79 roku życia, nasz drogi mąż, ojciec, brat i wuj, ś. p. zw 18 674

Franciszek Michalski

były właściciel ziemski majątności Kupfermühle (Niemcy).

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 8 b. m., o godzinie 4 po poł., we Lwówku (Poznańskie). Msza św. żałobna za spójność duszy Zmarłego nazajutrz o godz. 10 we Lwówku, o czym zawiadamia

ciężko strapiona
żona i syn.

Zębowo, dnia 6 września 1929 r.
Osobnych uwiedomień nie wysyła się.



ś. p.

Teodor Krause

zasnął w Bogu w czwartek, dnia 5 września 1929 r.

W Zmarłym straciliśmy gorliwego członka, który przez długi szereg lat piastował prezesurę organizacji naszej. Jego zdolnościom organizacyjnym i zaletom osobistym zawdzięcza Towarzystwo nasze dzisiejszy rozrost. Stając na trumnie tak zasłużonego obywatela, żegnamy Go z prawdziwym żalem. zw 18 697/8

Oby ziemia polska, dla której poświęcił całe swoje życie, lekką mu była.

**Towarzystwo Rękodzielników
w Poznaniu.**



Dnia 5 września 1929 r., o godz. 6,30, zasnął w Bogu, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy syn, brat, szwagier i wujek, ś. p. zw 18 675

Antoni Adrych

w 22 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 8 b. m. o godz. 5 po poł., z kostnicy Szpitala Miejskiego na cmentarz parafjalny św. Małgorzaty.

W ciężkim smutku pogrążeni
rodzice i rodzeństwo.



Dnia 5 września 1929 r., zasnął w Bogu, po ciężkich cierpieniach, nasz najukochańszy i drogi syn, ś. p.

Józiu Haglauer

w 3 wiosnie życia. Pogrzeb odbędzie się 8 września, z kostnicy cmentarza garnizonowego, o godz. 14.

W ciężkim smutku pogrążeni
rodzice.

zw 18 698

Komitet Organizacyjny IX. Zjazdu Polskich Inżynierów Kolejowych

na tej drodze wyraża szczerze podziękowanie prof. śpiewu p. **Potemskiemu** i Jego uczniom za solowe pieńia kościelne podczas mszy św. w kościele Farnym 1. 9. 1929 r., w dniu otwarcia zjazdu i za uświetnienie swoim śpiewem uroczystości zjazdowej. zw 18 672

Komitet Zjazdu.

Wróciłem

Stanisław Hoffmann, dentysta

ul. Sew. Mielżyńskiego 5

Tel. 50-28

(dawniej ul. 3. Maja)

Tel. 50-28

zw 18689

Wróciłem

Dr. Parczewski

chirurg

Poznań, ul. Mickiewicza 22.

zw 2588

Alwina Badurska, Piekary 8, I.

profesorka muzyki (gra fortepianowa i teoria).

Metodyka obecnej doby.

Honorarium umiarkowane. Dla niezamożnych — ulgi.
Zgłoszenia pomiędzy 12—2 i 6—7.

zw 18614

W INOWROCŁAWIU, jest zaraz do przejęcia

kancelarja adwokacka

Zgłoszenia przyjmuje: **Wł Różalska, Inowrocław, Król. Jadwigi 32, tel. 453.** zw 18690

Unieważniam weksle skradzione

1. Hecht i S-ka, Poznań, ul. Wielka, na dolarów 67,03, płacony 2. 2. 1930.
2. Adam Masłowski w Drogosław (pow. Raszków), zł 118,60, płacony 8. 10. 1929. zw 18 679
3. Aleksy Piergalski, Rogoźno (pow. Oborniki), zł 100,—, płacony 25. 10. 1929.

J. Degórski, Poznań, ul. Dąbrowskiego 88.

Koła samochodowe znalezione. Na szosie Wieluń—Kepno znaleziono dwa koła samochodowe zapasowe — kompletne, które prawy właściciel może odebrać w Komendzie Policji w Wieluniu (Wojew. Łódzkie), po zaplaceniu kosztów ogłoszenia i kosztów przewozu do miejsca przechowywania dw 1964

OBUWIE

Tylko do wtorku, 10 b. m. trwają moje
10 TANICH DNI 10

jeszcze czas skorzystać z okazji korzystnego zakupu.

J. ROZMARYNOWICZ

Magazyn Obuwia

Pw 5188-36.171

Założony 1910

POZNAN — Stary Rynek 93.

Założony 1910

Ul. Szkolna 11

Teki płócienne zł. 1,75
 • ceratowe . 3,25
 • skórzane . 7,90
 Torby szkolne
 płócienne . 2,60
 Torby szkolne
 ceratowe . 4,-
 Piórniki cer. . 0,80

Wiktor Czysty

Pw 5194-36 184

Jęczmień ozimy Friedrichswercki Berga

oryg. i I. odsiew uznany. Kilkakrotna zwycięska nagroda! Wysokie plony! dw 1922

Gospodarstwo Nasienne Majętność OBRA.

Ładna willa

oddalona 5 minut od dworca kolei państwowej, 4 km. od miasta powiatowego, z dobrą komunikacją autobusową i kolejką, 7 pokoi, kuchnia, 12 mórg ziemi, dwa ogrody, zabudowania gospodarcze z ziemią, z powodu przeprowadzki natychmiast okazjnie za gotówkę do sprzedania. Łaskawe zgłoszenia uprasza się do eksp. Kurjera Pozn. pod zw 18 607

Dwa ciężkie, mocne

KONIE

nadające się dla pp. spedytorów, zaraz na sprzedaż
STRANZ, Grobla 4.

Majątek

na południe od Poznania. Obszar 1 200 mórg 1-ej klasy pszennej ziemi, drenowanej w kulturze, z pełnym inwentarzem, dobrymi zabudowaniami i dworem, do zamiany na większy majątek ewtl. z dopłatą. Zgłoszenia zw 18 683
 K. SWINARSKI — POZNAŃ, DZIAŁYŃSKICH 7
 Telefon 53-28 — Rok założenia 1888.

Przedsiębiorstwo handlowe w Poznaniu poszukuje

dzielnych stenotypistek

władających językiem polskim i niemieckim. Szczegółowe oferty prosimy złożyć w eksped. Kurjera Poznańskiego pod zw 18 661

SIERPIEŃ i WRZESIEŃ

najodpowiedniejsze miesiące do zaopatrzenia się w Futro, kilkaset błamów i szlachetnych skór jak oposy — wydry — karakuły zakupione gotówkowo z pierwszych źródeł umożliwiają najniższą kalkulację i cała korzyść przypada li tylko w udziale Szanownym odbiorcom Pw 3267-30.60
 Futro wykonane na miarę, spód oposin, kołnierz opos tasmański najlepsze poszycie trwałe i piękne. cena zł 800.
 Futro gotowe ze składu prima czarne poszycie, spód oryginalne skunksy kołnierz naturalna wydra tylko zł 800.
 To są futra które każdy nosić może lat kilkanaście. spody na dziesiątki lat. Naturalnie mamy na składzie także futra w niższych gatunkach, sportowe oraz spacerowe czarne poszycie, czarny spód, kołnierz elektra seal, cena tylko 175,- zł. — Fachowe poszycia — przeróbki i modernizacja futer, wykonanie sumienne, ceny najniższe.

EDMUND RYCHTER - Poznań

ul. Fr. Ratajczaka 2, tel. 26-07, 54-25, 21-71, 54-15

ul. Wrocławska 14 i 15. — Przy ul. Wrocławskiej zważać dokładnie na imienną firmę.

Która

fabryka obuwia da rzetelnej firmie towar w komis. Oferty Kurjer zw 18664

JUŻ WSZYSCY WIEDZĄ

ŻE NA

SEZON JESIENNY

KUPUJE SIĘ NAJKORZYSTNIEJ W FIRMIE EDMUND RYCHTER

płaszcz z podpinką — piękne ulstry — modne raglany welurowe — płaszcze i kurtki skórzane
 Materiały z metra, krajowe i zagraniczne, najmodniejsze desenia pierwszorzędnej jakości.
 Wykonanie na miarę pod kierownictwem rutynowanych sił fachowych, starannie i nie drogo.
 Futra spacerowe i do wyjazdu - kozuchy szoferskie - spody, błamy, wydry, oposy, karakuły.



Fachowe poszycia futer



EDMUND RYCHTER, POZNAŃ, Fr. Ratajczaka 2

tel. 26-07 21-71 54-25 54-15

- tuż przy pl. Wolności -

ulica Wrocławska 14 i 15, przy ul. Wrocławskiej zważać na imienną firmę.

zw 18641,2

